

Biorę sobie głęboki oddech
Wszystko było po coś najwidoczniej
Upadamy w mrok, by się podnieść
Noc znów zamieniam na dzień, znów zamieniam na dzień
Biorę sobie głęboki oddech
Wszystko było po coś najwidoczniej
Upadamy w mrok, by się podnieść
Noc znów zamieniam na dzień, znów zamieniam na dzień

Nie wierzę w żadne horoskopy, ale chyba czas mi sprzyja
Jadę w końcu sprawną furą i mi całe miasto kiwa
Z moją wielką czarną chmurą się rozstałem dawno chyba
Czuję się jak miałbym zaraz świat zdobywać
Piszą do mnie dawaj wuja ratuj rapy
Dobra weź im powiedz wrócił kęki i odkopał flow sprzed laty
Sukces mnie nie wykastrował wciąż dojrzałość i zasady
Ciągłe dobry, mocny, swojski nic poza tym
Czasy są heavy, wszystko to poza
Słodka i pusta, w środku jak donut
Trochę z tym obok, trochę też ponad
Dalej w tym sobą, lecę z tym kozak
Trzeba było do trzydziestki spadać na dno, poznać życie
I się dziesięć lat podnosić żeby poczuć się jak dzisiaj
Bo inaczej coś smakuje jeśli była pusta mycha
Najpierw bezdech, dzisiaj znowu chcę oddychać

Biorę sobie głęboki oddech
Wszystko było po coś najwidoczniej
Upadamy w mrok, by się podnieść
Noc znów zamieniam na dzień, znów zamieniam na dzień
Biorę sobie głęboki oddech
Wszystko było po coś najwidoczniej
Upadamy w mrok, by się podnieść
Noc znów zamieniam na dzień, znów zamieniam na dzień

Zły czas by upaść był, dzień dobry, czas się podnieść
Dziś ona chodzi topless, ale nie o to chodzi w ogóle
Trzeba dojść do marzeń prawdziwych nie chować w kącie
Można mieć dom jak zamek, a być homeless
Znalazłem lek na wszystko, dziś odhaczam cele z listy
Ja i znachor weź głęboki wdech tu ziomek jak u internisty
Złap tę falę, niech prowadzi instynkt
Bez zapalek pożar z jednej iskry
Złap tę falę, niech prowadzi instynkt
Bez zapalek, patrz jak w oczach ogień błyszczący

Biorę sobie głęboki oddech
Wszystko było po coś najwidoczniej
Upadamy w mrok, by się podnieść
Noc znów zamieniam na dzień, znów zamieniam na dzień
Biorę sobie głęboki oddech
Wszystko było po coś najwidoczniej
Upadamy w mrok, by się podnieść
Noc znów zamieniam na dzień, znów zamieniam na dzień